

# Andrzej Poniedziałki, Piosenka o chyba jeszcze

Coraz trudniej nam pisać do Ciebie  
coraz trudniej do Ciebie nam być  
coraz trudniej przerobić na siedem  
numer nieba pod którym przyszło nam żyć

Kiedy chciałem byś przerwała tę zabawę  
Byleś wreszcie poszła za mną  
Jakiś kułak intelektu  
powiedział że wrywam Cię z kontekstu  
i że dura lex i sed lex  
albo jakoś tak podobnie się wyraził  
języki obce są mi obce  
i nie wiem co te słowa znaczą  
ale jestem prawie pewien  
i mnie i Ciebie tym obraził

Coraz trudniej nam pisać do Ciebie...

Tyś już przecież ani wielka, ani piękna  
już niemłoda, chyba niezbyt mądra jeszcze  
i ja mam niewiele więcej  
mam w zanadru już ostatnie moje serce  
i z kim ja się mam pogodzić  
z Tobą, czy z tym rzeczy stanem  
jeśli z Tobą - Ty mnie pogódź  
bo ja mogę żyć bez Ciebie  
jak nic złego się nie stało  
tak nic złego się nie stanie

Coraz trudniej nam pisać do Ciebie...

A wolność to nie jest port, nie adres i nie przystań  
wolność, to ona po to może być, żeby z niej czasem  
nie skorzystać...